Rok 4. Nr. 248.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Poczłowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 25 października 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Niemcy na rozdrożu.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego i ukształtowanie się przyszłego rachstagu będzie miało dla Niemiec a tem samem dla dalszej europejskiej polityki ogromne znaczenie. To zaczenie polega na tem, że prawica i lewica niemiecka stoją sobie nawzajem na zupełnie przeciwnych politycznych biegunach. Prawica zmierza do odbudowania monarchji, a tem samem do pchnięcia Niemiec na drogę militaryzmu i zachłanności cudzej własności, lewica dąży zaś do umocnienia republiki, a tem samem do rozsadzenia militaryzmu i ugruntowania szacunku dla cudzej własności. Prawica pracuje tem samem dla wojny, a więc dla zrzucania ze siebie odpowiedzialności za wojnę światową, by długów nie płacić, i tem samem obezprawnić umowę londyńską z planem Dawesa, lewica uznaje najzupełniej odpowiedzialność Niemiec za wojnę i zamierza rzetelnie wywiązywać z się wziętych na siebie obowiązków, wynikłych następstw z wojny światowej.

Te przeciwieństwa polityczne są zatem jak widzimy tego rodzaju, że je może rozstrzygnąć jedynie naród niemiecki przez nowe wybory albo na jedną, albo na drugą stronę, albo w kierunku rozpędu ku monarchji i nowej wojnie, albo w kierunku umocnienia republiki, a tem samem ku spokojowi na wewnątrz i zewnątrz. Partje niemieckie wiedziały, że do rozwiązania parlamentu dojść musi, ale żadna nie chciała wziąść na siebie odpowiedzialności za jego zerwanie, ażeby nie dać przeciwnikowi broni do zaczepki, że wyzyskuje położenie na korzyść partyjną. Skleić rządu zaś się nie dało poprostu dla tego, że po żadnej stronie nie było wystarczającej większości. Dwie największe partje, wszechniemcy i socjaliści mają prawie równość głosów, a żadna nie chciała z drugą pracować. Bez jednej albo drugiej nie było zaś wydajnej większości, ponieważ komuniści i hitlerowcy, niezdatni do władzy, liczą przeszło piątą część głosów i są taką samą przeszkodą w utworzeniu zwartej większości, jak u nas w Polsce mniejszości. Partja demokratów zaś, popierająca obecny rząd, nie chciała pod żadnym warunkiem współpracować z nacjonalistami.

Gazety niemieckie i zagraniczne mają mniejwięcej jednolite zapatrywanie co do przyszłego parlamentu niemieckiego. Są one zapatrywania, że przyszły rajchstag musi mieć większość demokratyczną, ażeby Anglja i Francja mogły na nim polegać i będzie ją też miał. W przeciwieństwie do Anglji, która tym razem będzie miała prawicową większość parlamentarną, będą miały Niemcy podług największego prawdopodobieństwa większość lewicową. Gazety socjalistyczne są swej większości tak pewne, że „Vorwärts" wprost triumfuje i powiada pomiędzy innemi, że przez rozwiązanie parlamentu zwyciężył rozsądek i prawo. O wyniku wyborów zaś powiada, że muszą tak wypaść ażeby klasom posiadającym odechciało się raz nazawsze stwarzać rządy przeciw republice i przeciw ludowi pracującemu.

Socjalistów popiera również partja demokratyczna, ta, która się grupuje około żydowskiego „Berliner Tageblattu". Partja ta jest coprawda mała, ale ona to przy obecnych stósunkach liczbowych w rajchstagu była języczkiem u wagi i rajchstag przewróciła. Wydała ona hasło: „Nieprzyjaciel stoi na prawicy", równocześnie zaś wezwała wyborców do wzmocnienia socjalistów kosztem komunistów. To znaczy, że rozłam pomiędzy prawicą a lewicą jest w Niemczech tak silny, że nawet część obozu obywatelskiego woli popierać socjalistów, byle zapobiegać wyborowi tych stronnictw, które mogłyby złączyć się ze skrajną prawicą na szkodę republiki. Walka zatem pod hasłem: „Tu prawo, tam lewo" będzie bardzo zacięta. Liczą, że na 470 posłów, wybieranych do rajchstagu, będzie tym razem conajmniej 150 socjalistów. Dotąd było ich 100.

Zwrot na lewo w Niemczech spowodował nowy rząd francuski swą dobrą wolą w obec Niemiec, odstąpieniem zagłębia Ruhry, uporządkowaniem długów niemieckich, a przedewszystkiem wielką pożyczką dla odrodzenia przemysłu niemieckiego. Niemcy są więc teraz na drodze do uporządkowania swych stósunków, i dla tego większość narodu niema ochoty borykać się z Francuzami i szukać z nimi nowego guza przy pomocy nowej wojny. Hasła Hitlerów, Ludendorffów, Hindenburgów itd, nie mają już obecnie tego wielkiego znaczenia, jakie miały do ostatniej chwili. Większość Niemców żąda spokoju.

Dla Polski taka polityka, na jaką się zanosi ze strony Niemiec, będzie daleko korzystniejszą od dotychczasowej. Rządy lewicowe będą dążyły do zgody z Ligą Narodów, a tem samem o prowadzeniu wojny z Francją myśleć nie będą na tem i Polska nieźle wyjdzie, bo i z nią wojować nie zechcą. Ale widmo zatargu o Korytarz pomorski nie zmniejszy się i stanie się może nawet jaskrawszem. Niemcy, należąc wówczas do Ligi Narodów, poruszać będą niebo i ziemię, ażeby doprowadzić do zmiany Traktatu wersalskiego. Czy im się to uda, nie wiemy. W każdym razie Niemcy pokojowe nie znajdą wśród innych rządów takiego odporu, jak Niemcy dzisiejsze, potrząsające szablą. Naszem zadaniem w obec tego jest, zawczasu przygotowywać się na wszelkie możliwości. Z jednej strony rząd nasz musi dać wszędzie do zrozumienia, że Polska chętnie kawał kraju weźmie, ażeby Niemcy nie miały przyczyny o Korytarzu gadać, ale własnego nic nie odda. To samo powinien Sejm zrobić i do tego samego powinien cały naród dążyć.

Takie oto widnokręgi rysują się z okazji wyrobów przyszłego niemieckiego rajchstagu. U nas w Polsce też już znaleźli się tacy, co to marzą o rozwiązaniu Sejmu. Dawniej zapatrzeni byli w Macdonalda, a teraz zapatrzeni są w Berlin i w Berlinie upatrują zmianę wiatru politycznego w Europie. O tem się rozpiszemy.

Kurs złotego

z dnia 23. 10. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21½ złotych
	100 złoty =	107 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93¾ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Herriot mówi.

Na uczcie, wydanej po zakończonym zjeździe międzynarodowym stronnictw radykalnych, na której byli także delegaci naszego „Wyzwolenia," przemawiał również prezes ministrów francuskich Herriot. Główną treścią jego przemówienia było stwierdzenie, że Francja wskutek umowy londyńskiej wyszła z dotychczasowego stanu swego odosobnienia i ma poparcie moralne całego świata, ponieważ udowodniła, że pracuje szczerze dla ogólnego pokoju. Oprawda musi Francja posiadać pewne rękojmie dla siebie, ażeby nie stać się ofiarą zemsty i chciwości. Chodzi tu o Niemcy, wśród których wciąż jeszcze kołacą się dwie dusze: jedna monarchiczna, druga republikańska. Patrzymy na przygotowania wojenne młodzieży i nieraz wydaje nam się, jakoby Niemcy miały co tylko mobilizować. Francja musi być zabezpieczoną w obec następstw tej roboty. Musi wiedzieć, że młodzież niemiecka nie zatruwa się nienawiścią do Francji.

Dalej powiedział p. Herriot, że dużo będzie jeszcze pracy z tymi, którzy w walkach rasowych chcą zgubić cywiliząję. Należy jednak życzyć sobie, ażeby w końcu prawdziwy duch demokratyczny odniósł zwycięstwo.

Rajchstag niemiecki rozwiązany.

W orędziu swem, rozwięzującem rajchstag, powiada Prezydent Rzeszy Ebert, że rajchstag został rozwiązany, ponieważ nie było innego wyjścia, gdyż układy o utworzenie rządu z wybitną większością skończyły się na niczem, a obecny rząd nie opierał się o żadną większość, któraby mu dawała prawo do przeprowadzania w życie tej polityki, do jakiej się zobowiązał na mocy umowy londyńskiej. Rząd pozostaje nadal w urzędzie, ponieważ nie wniósł o uzupełnienie i rząd go też do urzędzie nie zmuszał.

Wyborami niemieckiemi zajmuje się zagranica, a zwłaszcza Anglja i Francja, ponieważ przyszły rajchstag będzie miał znaczenie nietylko dla niemieckiej wewnętrznej polityki, ale i dla zagranicznej. Od tego bowiem, jaki ten rajchstag będzie, czy wszechniemiecki, czy demokratyczny, będzie wiele zależało, czy Niemcy będą płaciły długi, czy też nie będą płaciły, dalej czy będą skromniejsze w obec Francji i Polski, czy też będą uprawiały dotychczasową politykę protestów przeciw traktatowi wersalskiemu. Polska ma również ogromny interes w sprawie przyszłego rajchstagu, bo i co do niej zmieni się polityka, jeżeli rajchstag przyszły będzie demokratyczniejszy od dotychczasowego. Tak się też na tę sprawę zapatrują gazety francuskie i angielskie.

Wojna za rok.

Taką przepowiednią wydał angielski generał Morgan na podstawie tego, co widział w Niemczech. Był on tam dawniej członkiem wojskowej komisji kontrolnej. Powiada on, że Niemcy rozpoczęłyby wojnę za rok, gdyby tam skasowano komisję kontrolną, któraby nie patrzała Niemcom trochę na palce. Niemcy bowiem co do przemysłu wojennego są znacznie lepiej zorganizowane, aniżeli w r. 1914. Urządzili one wskutek spadków swego pieniądza nowe fabryki, które rozbudowały się tak wspaniale, że dziś znacznie więcej materjału wojennego mogą wyrabiać, aniżeli przed wojną. Niemcy mają znowu armję, liczącą 500 tys. żołnierzy. Żołnierze ci są gruntownie wyszkoleni.

„Stany Zjednoczone Europy".

W Essen odbyło się zebranie przeciwników wojny, urządzone przez niemieckie stowarzyszenie pokoju. Na zebraniu tem przemawiało dwóch słynnych generałów przeciw wojnie. Ze strony francuskiej przemawiał generał Verraux, ze strony niemieckiej generał Schöneich. Generał Verraux oświadczył, że narody europejskie są na drodze do pokoju, ponieważ się godzą na wieczysty pokój. Byle tylko się zgodziły na utworzenie związku państw europejskich, natenczas mamy w Europie wieczysty pokój. Musi być wówczas jedna waluta, cła i granice muszą być usunięte. A reszta sama się znajdzie, gdy generałowie zastrajkują i wojny prowadzić nie będą chcieli.

Obydwaj generałowie wychodzą z tego przekonania, że wojna w obec zabójczych tegoczesnych środków jest wprost niemożliwa.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co znaleziono u Niemców w Grudziądzu?

„Głos Pomorski" podaje ciekawe szczegóły o robocie szpiegowskiej, jaką uprawiali Niemcy w Grudziądzu i na Pomorzu. Znaleziono przedewszystkiem wielkie składy broni, broszur, odezw, podobizn Wilhelma, Kronprinca. Oprócz tego znaleziono znaków i odznaków, świadczących o rozgałęzionej sieci szpiegowskiej. U aresztowanego Weissa znaleziono gołębia pocztowego, który był wojskowym gołębiem niemieckim z marką i wyraźnym opisem swego pochodzenia. Materjał wybuchowy, odnaleziono w piwnicy Vossa, jest materjałem o wysokiej sile wybuchowej. Chodziło tu zatem o wysadzanie w powietrze rozmaitych przedmiotów, bo na inne cele proch ten jest nieprzydatnym. W każdym razie należy domagać się od wyższych władz pomorskich wyjaśnienia całej tej sprawy tajemniczej, ponieważ tu chodzi bezwarunkowo o zbrodniczą politykę niemiecką, będącą niewątpliwie w związku z agitacją za odebraniem Polsce Korytarza pomorskiego.

Co słychać z Kresów Wschodnich?

Telegramy donoszą, że do Wilejki zjechał nowy delegat rządu dla Kresów Wschodnich p. Raczkiewicz. Zjechał na odsłonięcie pomnika, wystawionego na cześć tych policjantów, którzy padli przy odpieraniu ostatnich bolszewickich napadów bandyckich. Delegata Raczkiewicza witała ludność tamtejsza bardzo serdecznie i bardzo uroczyście. Witało go okazale duchowieństwo prawosławne w cerkwi. Również wysadzili się z bardzo okazałem przyjęciem Żydzi, którzy zaśpiewali w synagodze, rzęsiście oświetlonej „Rotę" Konopnickiej i „Mazurka" Dąbrowskiego. Delegat pan Raczkiewicz dziękował za przyjęcie i zapewnił, że wszystkich obywateli Kresów będzie zarówno życzliwie traktował.

Tacy posłowie kierują antypolską polityką na Białorusi.

„Expres Wileński“ przynosi następującą wiadomość:

W rynsztoku na ulicy Mickiewicza w Wilnie zauważył przechodzący policjant w porze popołudniowej zupełnie pijanego osobnika. Policjant zażądał odeń legitymacji. W odpowiedzi nieznany osobnik począł mu wymyślać, używając wyrażeń ubliżających.

Po sprowadzeniu opierającego się do komisarjatu, sprawdzono jego dokumenty. Okazało się, że jest to p. Michał Kochanowicz, poseł na Sejm Rzeczypospolitej z ramienia frakcji białoruskiej.

„Weg mit dem polnischen Korridor!“

„Elbinger Zeitung“ nawołuje Niemcow, ażeby nie wstępowali do Ligi Narodów, bo wówczas musieliby uznpwać obecny stan rzeczy i pogodzić się z nim. A na to się Niemcy nigdy nie zgodzą. Bo „was deutsch war, muss wieder deutsch werden“. Niemcy muszą znowu otrzymać z powrotem były zabór pruski, bo tylko w ten sposób może być usuniętą „niesprawiedliwość“. Niemiecka ostmarka chce z powrotem tylko to, co posiadała, nic więcej.

My też powieniy „precz z Korytarzem“, ale chyba wtedy, gdy nam Niemisszki oddadzą Mazury i Warmję, złotowskie, część ziemi około Piły itd. Wtedy nie będą potrzebowali irytować sie Korytarzem.

Hołd Sienkiewiczowi.

W niedzielę, dnia 26 października br. o godz. 1 odbędzie się w Chojnicach na Rynku przed ratuszem, złożenie hołdu śp. Sienkiewiczowi.

Program:

1. O godz. 1 po poł. na Rynku zebranie się wszystkich towarzystw z sztandarami, szkół i społeczeństwa,
2. Zagajenie przez p. burmistrza Dr. Sobierajczyka.
3. Wykład p. prof. Biegi o Sienkiewiczu.
4. Rezolucja przeciw zamiarom uszczuplenia granic Pomorza.

Społeczeństwo polskie uprasza się jaknajliczniej zjawić się na Rynku. — Towarzystwa z sztandarami.

Dr. Sobierajczyk.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 24 października 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Hołd Sienkiewiczowi.** Z okazji sprowadzenia zwłók s. p. Henryka Sienkiewicza do kraju, całe nasze społeczeństwo składa hołd cieniom tego wielkiego Polaka, na którego dziełach, wychowało się dzisiejsze nasze pokolenie. Wojsko również nie pozostaje w tyle, wdzięczne za nieśmiertelną epopeję, walki i chwały, jaką jest Trylogja Sienkiewicza. Z niej czerpaliśmy nieraz siłę do dalszego wytrwania — ona częstokroć była jedyną nicią łączącą nas z Polską — nas walczących w obcym mundurze i za obcą sprawę. Nie miejsce tu i nie sposób wyliczenia zasług, jakie dla naszego młodego wojska położył Sienkiewicz w latach niewoli i ucisku.

Wiemy tylko, że dziełem swego życia zbudował on sobie pomnik w naszych sercach. Armja, jako prawa spadkobierczyni odziedziczonej historycznej przeszłości tych z pod Chocima, Beresteczka i t. d. godnie uczci ten dzień. W tym celu Komenda garnizonu Chojnice urządza w **dniu 25 bm. o godz. 8 rano** w kościele gimnazjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne, po nabożeństwie następuje ustawienie bataljonu na rynku, przemówienie Komendanta garnizonu p. majora Nieboraka, oddanie salwy honorowej, prezentowanie broni, przyczem wstrzymuje się wszelki ruch na ulicach miasta i na rynku na czas 3 minuty, by w ten sposób, w chwili wjazdu pociągu wiozącego zwłoki śp. H. Sienkiewicza z zagranicy do kraju oddać hołd powracającym dziś na łono Ojczyzny zwłokom Obywatela, który w latach niedoli wychowywał jej przyszłych bojowników.

Uprasza się wszystkie władze państwowe i komunalne, następnie wszystkie towarzystwa o wysłanie delegacji, następnie całe społeczeństwo wzięcia udziału w wyżej wspomnianej uroczystości.

Kómenda Garnizonu.

— **W sobotę, 25 bm. o godz. 9^{10} przed poł.** stanie pociąg z zwłokami śp. Henryka Sienkiewicza na ziemi polskiej.

Wzniosłą chwilę tę oznajmi nam wystrzał z karabinów wojskowych na Rynku oraz odgłos dzwonów kościelnych.

Celem uczczenia zwłok genjalnego artysty-pisarza wstrzyma się w sobotę o godzinie 9 10 przed południem przez 3 minuty wszelki ruch na ulicach i placach miasta Chojnic; upraszam w czasie tym o przerwanie pracy również w biurach, sklepach i warsztatach.

Osoby poza domem bawiące zechcą uczcić chwilę tę ponadto odkryciem głowy.

Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

— **Znalezione przedmioty.** Znaleziono następujące przedmioty: 1. 4 damskie torebki z różnemi przedmiotami, 2. mniejszą kwotę pieniędzy, 3. portfel z mniejszą kwotą pieniędzy, książeczką wojskową z wykazem osobistym Makowskiego z Szlachty, 4. dziecęcą czapkę 5. portfel z mniejszą kwotą pieniędzy, 6. biało szarą gęś, do odebrania u p. Jutrzenki, ul. Koszarowa 6, 7. sakiewkę z rożańcem.

Powyższe przedmioty można odebrać w Ratuszu pokój nr. 2.

— **Ostatnio** skradziono w nocy służącej posiedziciela Brzezińskiego różne rzeczy. Złodziej wszedł przez piwnicę, dostając się tym sposobem do pomieszczenia, w którem spała poszkodowana. Niewątpliwie uda się w krótkim czasie osadzić amatora cudzej własności za kratami, gdzie będzie miał czas rozmyślać nad 7 mym przykazaniem Bożem.

— **Do tutejszego** sądu dostawiono p. Acedońskiego przez władze sądowe w Sambrzu. Był on tu w roku 1920—1921 kierownikiem Nadzoru Koszarowego i popełniał nadużycia urzędowe w celach zysku — a następnie zbiegł do Małopolski, gdzie uprawiał znów tego rodzaju proceder, aż w końcu osadzono go za kratami.

— **Izba karna** z dnia 21 października br. Za sprzeniewierzenie pociągnięto do odpowiedzialności Władysława Hoffmanna z Poznania, który swego czasu zajmował stanowisko dyrektora w tut. oddziale Polskiego Banku Handlowego. Oskarżenie zarzuca mu, iż w lipcu 23 roku skupował na własny rachunek dewizy zagraniczne, do czego nie miał prawa. Mianowicie chodzi tu o 110 dolarów i 100 funtów szterlingów. Według zwyczaju przewożono zagraniczne waluty do centrali w Poznaniu lub też do Pol. Krajowej Kasy Pożyczkowej. Oskarżony właśnie pieniądze te w lipcu 23 roku osobiście do Poznania przewoził, jednakże wymienione 100 dolarów do centrali się nie dostały. Oskarżony tłómaczy się tem, że został w Laskowicach okradziony, skradziono mu mianowicie jeden złoty zegarek, co też zaraz zameldował posterunkowi policji na dworcu w Laskowicach, zaś kradzieży owych studziesięciu dolarów nie zameldował dla tego, ponieważ dopiero w następnym dniu kradzież tychże zauważył. Nie wspomniał także na razie nic o kradzieży w centrali poznańskiej, dopiero później o tem centralę zawiadomił. Szkodę wyrównał w ten sposób, że kazał obciążyć swoje konto w tut. filji. Prokurator wniósł o uwolnienie oskarżonego od winy i kary, sąd uznał oskarżonego winnym i zasądził go na jeden dzień więzienia i 25 zł. grzywny. Od dalszej winy i kary oskarżony został uwolniony, bowiem stratę pokrył i bank szkody nie poniósł.

— **Nasz proces.** Wspominaliśmy o procesie, który redaktor p. Kowalski miał w środę przed Izbą karną Chodziło tu o obrazę urzędników austrjackich i sądu w Chojnicach

W num. 25 z 30 stycznia br. pojawił się w piśmie naszem artykuł, ganiący biurokratyzm austrjacki po biurach w naszym b. zaborze pruskim. Stało tam pomiędzy innemi tak:

„Biurokracja austrjacka to gangrena ludzkości; była ona gorsza o 100 procent od biurokracji pruskiej. Tego nie zna ludność województw zachodnich. Obyczaje dziwne, co słowo to panie prezesie, doktorze, profesorze a nawet prezydencie, sypią się jak z rogu obfitości, a za oczy ch.....

Traktowanie niższych zaś sfer, a osobliwie robotników to „ty“, „on“ i t. p.

Punktualność austrjacka: Zamiast o godz. 8 w pracy, to o 11 godz., a ty czekaj, aż jeszcze się wypali papierosa i pocałuje w rączkę stenotypistkę, wypije herbatkę itp. Widząc to nasi obywatele, sarkają, bo tego nie znali dotychczas“.

Prokurator wytoczył nam proces, upatrując w tym ustępie zdrożną swawolę. Prokurator wniósł o grzywnę 50 złotych. Z dzielną obroną wystąpił mecenas p. Kopicki. Treścią jego wywodów było, że to, co w tym artykule stało, ganią tacy znani ludzie jak Dmowski, Rabski. W podobny sposób rozpisują się o biurokratyźmie austrjackim najrozmaitsze inne gazety, nawet warszawskie, jak „Myśl niepodległa“, w której rozpisuje się Nowaczyński, sam Małopolanin o „krakauerach“ itd. Następnie, tem mniej zamierzał oskarzony obrazić urzędników austrjackich, ponieważ sam tego artykułu nie pisał, ale przejął go z poznańskiej gazety „Wiarus Polski“, a nic nie słychać o tem, ażeby tej gazecie proces za to wytoczono.

Oskarzony wreszcie miał tylko dobro publiczne na względzie. Najlepszem tego świadectwem popieranie wszędzie i na każdem miejscu poszczególnych obywateli w Chojnicach, jak mecenas Radwański, jak ongi dyrektor p. Gostyński, zespół teatralny pod śp. Tomką, prof. Biegę itd. W końcu nadmienił, że redaktor „Konitzer Tagebl.“ został za streszczenie tego artykułu uwolniony, zatem i oskarżony zasługuje na uwolnienie. Obrona była doskonałą.

W tym samym numerze był na końcu żart pod nagłówkiem: „Żarty“, który brzmiał:

„Dla czego powiewała w sobotę i w niedzielę chorągiew z gmachu sądowego na półmaszt?

Odpowiedź: Ponieważ w niedzielę był „Kaisersgeburtstag“ „Wilhelma“.

Oskarżony dowodził, że chorągiew wywieszono z okazji śmierci prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu śp Szumana. Żart polegał na rzeczywistem zdarzeniu pomiędzy Niemcem, który ciekawie się pytał o przyczynę wywieszenia chorągwi, a Polakiem, który w powyższy sposób z niego zażartował.

Sąd upatrywał w żarcie obrazę, uzasadniając ją tem, że oskarżony szerzył fakt przekręcony, wiedząc, iż jest przekręcony, aby podając w podejrzenie poprawność pod względem narodowym władz sądowych, w szczególności podsuwając sprzyjanie Niemcom, wywołać przez to pogardę dla sądownictwa, a więc dla urządzeń państwa.

Prokurator wniósł o 100 złotych grzywny. I w tym wypadku mecenas p. Kopicki starał się wymownie obmyć oskarżonego od winy z powodu, że podając jako żart coś, co rzeczywiście miało miejsce, nie miał absolutnie na myśli obniżania powagi sądownictwa. Sąd dopatrzył się jednakowoż uchybienia i zasądził oskarżonego na 10 złotych grzywny.

— **Napad na byłego posła p. Jóźwika pod Sławęcinem?** „Gazeta Grudziądzka“ w tej sprawie pisze: Dnia 11 bm. o godz 10 wieczorem pod wsią Sławęcin, pow. Chojnice, został dokonany przez grupę 5 Niemców jadących wozem zaprzężonym w dwa konie napad na b. posła p. Józefa Jóźwika. P. Jóźwik znany działacz narodowy od 2-ch lat czyni niezmordowane starania o doprowadzenie do równouprawnienia Polaków w kościołach w t. zw Kosznajderji, gdzie w niektórych parafjach jeszcze wcale nie wpuszczono do kościoła języka polskiego, w innych ilość nabożeństw polskich jest daleko mniejsza, niż to z liczby Polaków wypada. Taka działalność p. Jóźwika coraz bardziej oburzała Niemców. Okazuje się, że Niemcy oddawna pocichu odgrażali się p. Jóźwikowi. Plan swój wykonali 11. października w ten sposób

P. Józwik wracał z Chojnic z posiedzenia w „Rolniku.“ Gdy pod Sławęcinem jadąc na rowerze minął furę, na której jechało 5 mężczyzn, furman zaczął okładać konie batem, przynaglając je do najszybszego biegu. Rozpoczęła się gonitwa, gdyż p. Jóźwik słysząc złowrogie krzyki na wozie, zaczął jechać szybciej. Gonitwa trwała około pół klm. Ponieważ u roweru spadł łańcuch, p. Jóźwik musiał się zatrzymać, usunąć się z drogi, by nie być stratowanym przez jadącą w szalonym pędzie furę. Gdy fura dojechała do pana Jóźwika, 2-ch ludzi stojąc na wozie rzuciło prawie jednocześnie dwa kamienie na głowę p. Jóźwika. Zbroczony krwią p. Jóźwik w godzinę potem dotarł do domu.

„Gaz. Gr.“ w tej sprawie dalej wzywa p. prokuratora, aby jak najenergiczniej w tym wypadku postąpił.

— **Ostre strzelanie.** Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę nadchodzącą ponownie ostre strzelanie ćwiczebne. Strzelać się będzie o premje, wykluczone są jednakowoż premje dla tych, którzy w rannem strzelaniu bez uniewinnienia się nie biorą udziału. Jak wiadomo ranna zbiórka jest o godz. 5,50 tak, iż o godz. 6 nastąpić może wymarsz do strzelnicy.

— **Czyja własność?** W sobotę, dnia 18 bm. znaleziono na drodze z Obrowa do Sławęcina paczkę z materją na ubranie. Prawy właściciel może własność swoją odebrać u p. Plonskiego w Ogorzelinach.

— **Wieczór koncertowy.** W środę, dnia 5 listopada odbędzie się w hotelu Engla koncert, który urządzają pastor Greulich z synami, znani już w Chojnicach ze swych kilkakrotnych występów. Z prywatnej strony wypożyczono amerykański klawikord o przepysznym dźwięku, co niemało przyczyni się do powodzenia koncertu. Czysty dochód przeznacza się na miejscowe sieroty.

— **Podatek przemysłowy.** Izba Skarbowa w Grudziądzu wzywa do jak najspieszniejszego uiszczenia podatków, ponieważ ze względu na konieczność zamknięcia obrachunków za październik, urzędy skarbowe będą zmuszone ściągać podatki przymusowo, o ile podatnicy nie wnieśli sprzeciwów. Chodzi tu przedewszyskiem o podatek przemysłowy za pierwsze półrocze. Podatek od tych, którzy na podstawie rozporządzenia ministra Grabskiego otrzymali przedłużenie z powodu reklamacyj, ściągany będzie podatek w 24 godzin po ponownem rozpatrzeniu.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Ekspozytura Pośrednictwa Pracy na Czersk i przyległe gminy utworzona została z dniem 22 bm. w gmachu Wójtostwa. Wszyscy pracodawcy przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, jako i prywatni, oraz wszystkie urzędy cywilne, państwowe i komunalne w Czersku i przyległych gminach są zobowiązani pod karą aż do 3000 zł. zgłosić do wyżej wymienionej ekspozytury wszelkie wakujące miejsca, a nie jak dotychczas do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Chojnicach.

Grudziądz. Obchód 30 lecia Sokoła. Tutejsze Tow. gimnastyczne „Sokół“ obcnodziło dnia 12 października swą 30 rocznicę istnienia. O godz. 12 min. 15 wyruszył imponujący pochód do kościoła farnego. W pochodzie wzięto udział około 20 towarzystw miejscowych ze sztandarami. Na czele szła orkiestra 64 pp. a wśród delegacyj widzieliśmy pp. generała Ładosia, prezydenta Włodka, a dalej reprezentantów sądownictwa, Starostwa, Magistratu, itd. Uroczystą mszę św. na intencję rozwoju gniazda odprawił ks. wikary Brejski. Następnie udano się w pochodzie do Teatru Miejskiego, gdzie odbyła się uroczysta Akademja ze współudziałem artystów Teatru Miejskiego. Publiczność wypełniła salę po brzegi Prezes gniazda druh Wł. Samoliński w serdecznych słowach powitał reprezentantów władz i przedstawicieli Dzielnicy Pomorskiej oraz Dzielnicy Wielkopolskiej. P. Prezydent Włodek

złożył serdeczne życzenia w imieniu p. wojewody jako i w imieniu miasta. Następnie składały życzenia delegacje poszczególnych towarzystw. Druhna Poznańska wręczyła gniazdu wstęgę amarantową, fundowaną przez oddział żeński, a wyhaftowaną przez nią samą. Całość akademji wypadła wspaniale. Po południu o godz. 3 odbyło się święto sokole w Bazarze, a wieczorem tamże tańce. O godz. 6 w lokalu Migodzińskiego odbył się wspólny obiad, a następnie bal, który wypadł świetnie. Z Tow. Sokolich zamiejscowych zauważyliśmy del. ze Swiecia z prezesem Domachowskim i Mlączkowskim na czele, z Torunia senj. i działacza Sokolego druha Sulewskiego, red. Teskę z Bydgoszczy i wielu innych. Prasa była także reprezentowana nietylko miejscowa, ale i z innych miast naszego Pomorza. Całość uroczystości wypadła jak najlepiej. Życzyć wypada gniazdu grudziądzkiemu, by dalej dodatnio się rozwijało dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Czołem! Sokół

Tczew. (Smierć ofiary nieszczęśliwego wypadku). Umarł skutkiem odniesionych ran aspirant kolejowy Alfred Kuniecki, który — jak o tem donosiliśmy — skoczył na stopnie odchodzącego do Gdańska pociągu i dostał się pod koła.

Swiecie. (Wiec antyżydowski). Jak donos. „Głos Swiecki“ odbył się tu wiec w kwestji żydowskiej w dniu 20 bm. w „Domu Polskim“, zagaił go p. Herbst. Referat w tej kwestji wygłosił znany nam działacz społeczny i współzałożyciel tutejszego gniazda Sokoła, również pierwszy naczelnik, który zasiał pierwsze ziarno hartu i woli nieugiętej w naszej młodz. sokolej B. Zmudziński. W r. 1892 rozwijał się hakatyzm w Swieciu. Druh Zmudziński, nieustraszony Sokół, naczelnik, rozpoczął walkę z tym wrogiem. Przy wyborach do parlamentu niem. brał czynny udział. Pomimo, że otrzymał list od szabesgojów, że skoro przybędzie do świecia z referatem o Żydach, połamią mu żebra, również delegacja żydowska przybyła do p. zastępcy burmistrza z prośbą, aby zapobiegł, żeby się wiec nie odbył, ponieważ obawiali się, że będzie wielki gwałt. Przy rozpoczęciu wieca się na to zanosiło, bo kilku szabesgojów rozpoczęło burdy na wiecu. Pomimo wszystkich burd wiec udał się znakomicie. Policja Państwowa była na miejscu i przestrzegała ładu i porządku. Wiec zgromadził kilkaset słuchaczy wszystkich warstw i z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano bardzo treściwego referatu. Ze łzami w oczach i burzą oklasków obecni na końcu wykrzyknęli znanemu działaczowi „niech żyje“. Przy stole prezydjalnym zasiadali pp. Herbst, Czubek, Karwasz, Rosiński i Jopek. Większa część zgłosiła się na członków Tow. „Rozwój“.

Nowemiasto. (Straszny wypadek kolejowy). Mieszkaniec naszego miasta ogólnie szanowany Teofil Giborowski, zatrudniony na kolei, został przydzielony do stacji Iłowo, skąd w ostatnich dniach dojeżdżał do Działdowa. W piątek 17 bm. zakończywszy robotę o godz. 16 miał odjechać pociągiem odchodzącym w stronę Iłowa o 17,30. Pragnąc wcześniej się dostać do domu, postanowił wskoczyć do niezatrzymującego się na stacji Działdowo pociągu towarowego, przechodzącego przez nią o godz. 16,13. Lekkomyślny czyn został srogo ukarany, śp. Giborowski bowiem przy skoku obsunął się ze stopnia, i dostał pod koła pociągu, które odcięły mu nogi i przeszły przez piers'. Smierć nastąpiła natychmiastowo. Zmarły osierocił żonę i 6 dzieci.

Puck. Jadąca powózką w dniu 19 bm. żona komandora p. Klara Panasewiczowa, w ulicy Gen. Hallera, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Na skręcie ku ulicy 10 lutego, z powodu szybkiej jazdy p. komandorowa wypadła z powózki na jezdnię, odnosząc z upadku liczne obrażenia cielesne i większą ranę koło oka.

— Miejscowy ksiądz proboszcz Edmund Fittkau z powodu choroby, wyjechał w ubiegłym tygodniu na dłuższą kurację do Karlsbadu w Czechosłowacji. Zastępstwo w parafji objęli kapelan Dowództwa Floty ks. Władysław Miegoń i ks. wikary Panek.

Swiekatowo, pow. świecki. (Uroczystość strzelecka-zawody) Tutejsze Towarzystwo Powst. i Wojaków urządziło sobie w niedzielę dnia 19 października ostre strzelanie do tarczy. O godz. 1 i pól odmaszerowano z wioski do własnej strzelnicy, położonej obok nadleśnictwa Swiekatówko. Poczem rozpoczęło się strzelanie o nagrody. Muzyka na placu odgrywała koncert. Młodzież wojacka miała także swój propram i to także o piękne nagrody. Cwiczono rzut granatem, skok wzwyż i skok w dal oraz bieg na 100 mtr. oraz na 400 mtr. Osiągnięto w powyższym bardzo dobre wyniki. Po zawodach i strzelaniu ogłoszono wynik tychże. Najlepszym strzelcem był tym razem druh A. Włoch z Swiekatowa, który zatem zdobył pierwszą nagrodę. Poczem odmaszerowano do Swiekatowa na salę p. Gołąbiewskiego, gdzie się odbył koncert. Po koncercie rozpoczęły się tańce, przy którym bawiono się wesoło i ochoczo. — Z powyższego widać, iż wspomniane towarzystwo należycie się rozwija oraz przez ostatnie zawody uczyniło znów krok naprzód.

Kaszuby idą za hasłem: nie damy Pomorza. W Kartuzach odbył się zeszłej niedzieli olbrzymi wiec, protestujący przeciw zachciankom międzynarodowym, próbującym wytargować na Polsce Korytarz pomorski, a później Górny Sląsk. Z Pomorzem szczęścia nie mają. Wszędzie odbywają się olbrzymie wiece, na których pomorski lud polski w obec świata całego protestuje, że chce z Polską żyć i umierać. A tak szczery duch polski, jaki wszędzie panuje, odzywa się również i z Kaszub. Był wspaniały wiec w Wejherowie, był w Kościerzynie a ostatnio taki sam wiec odbył się w Kartuzach, o którym „Gazeta Kartuska“ powiada, że największa sala w Kartuzach p. Krefty nie mogła uczestników pomieścić, tak że ci, którzy się spóźnili, po za salą stać musieli. Wiec zagaił i przewodniczył mu znany z pracy obywatelskiej p. Leon Lniski. Pan Lniski oświadczył, że myli się ten, kto przypuszcza, że rozmaite doświadczenia osłabiły przywiązanie Kaszubów do Polski. Długa, bo 150-letnia niewola pod ciężkiem jarzmem pruskiem tak spotęgowała u Kaszubów poczucie narodowe, że zawsze przyznawali się do polskości i zawsze wybierali do sejmu i parlamentu niemieckiego tylko posłów polskich. Tej to właśnie wytrwałości Kaszubów zawdzięczamy, że Bałtyk pozostał polskim i że wybrzeże polskie na podstawie Traktatu wersalskiego zostało Polsce zwrócone. Jeżeli zatem Kaszubi dotąd tak dzielnie, tak wytrwale bronili swej ojczyzny-Polski, to i w przyszłości jak najgorliwiej jej bronić będą i pod żadnym warunkiem nie pozwolą, ażeby okrutni Niemcy tę ukochaną ziemię kaszubską, to Pomorze polskie, nam wydarli. Huczne oklaski były najlepszym dowodem, że mówca przemawiał po myśli wiecowników.

Po nim przemawiał stary weteran kaszubski p. Czyżewski. Poseł kaszubski Szturmowski ostro występował przeciw ministrowi p. Skrzyńskiemu, że nie zaprotestował przeciw Macdonaldowi, gdy ten wspomniał, jakoby Górny Sląsk nieprawidłowo do Polski się dostał. Powinien był powiedzieć, iż Polska swych granic naruszyć nie pozwoli, a gdyby zaś jakikolwiek rząd na to zgodził się, to cały naród przeciw temu szachrowaniu ziemi wystąpiłby tak ostro, że rząd taki ani 24 godzin nie pozostałby u steru. Za to dobitne przemówienie obdarzono posła również rzęsistemi oklaskami.

W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję.

Warlubie. (Poświęcenie nowego kościoła). W przyszłą niedzielę dnia 26 października b. r. o godz. 11 odbędzie się poświęcenie nowego kościoła kat. we Warlubiu, na które wszystkich zaprasza

Dozór Kościelny W. Komorsk.
Komitet Budowy Kościoła Warlubie
ks. F. Bączkowski, przewodniczący.

Brodnica. Rybakowi Grzędzie Józefowi z Radoszek skradziono jedną sieć rybacką z bawełny amerykańskiej.

Wąbrzeźno. (Pomysłowy kotek). Jeden z czytelników donosi do „Gł. Wąbrz.“ małą lecz prawdziwą historyjkę o pomysłowym kotku, a mianowicie: Zapach mleka świeżego z garneczka, stojącego na stole kuchennym, wabi kotka, a że łepek jego większy był aniżeli otwór garneczka i języczkiem smącznej cieczy dobyć nie mógł a przytem garneczka obalić nie chciał, więc umoczył prawą przednią łapkę w mleku i oblizał. Sztuczka udała się znakomicie i pomysłowy kotek — powtarzał proceder ten tak długo, dopóki garneczka nie wypróżnił.

Już od dłuższego czasu zastanawiała się gosposia nad zagadkowem „wysychaniem“ mleka i dopiero przypadek naprowadził ją na prawdziwego sprawcę.

Wąbrzeźno. (Przeciw zachciankom prusko-niemieckim). W ostatnią niedzielę miasto nasze i powiat w wspaniałej manifestacji zaprotestowało przeciw zakusom zachłannych Prusaków, jak to uczyniły również inne miasta pomorskie.

O godz. 9 przed południem zebrały się na placu luksusowym wszystkie organizacje ze sztandarami, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, poczem w wspaniałym pochodzie ruszono na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie mszę św. odprawił ks. Pełka. Po nabożeństwie odśpiewano z wielkiem przejęciem pieśń: Boże coś Polskę. Następnie w pochodzie ruszono wszystkiemi ulicami miasta. Zatrzymano się w końcu na Rynku, gdzie do tłumu przemawiał radca p. Deręgowski. Szan. mówca przedstawia zebranym, że na horyzoncie na wschód i zachód, piętrzą się czarne chmury nad nami. Wrogowie nasi zaczynają knuć szatańskie plany, by naruszyć całość granic Ojczyzny naszej. Rozpuszczają oni wieści, że Pomorze musimy utracić i w tym kierunku zaczęli już działać. Stanęliśmy tu wszyscy, ażeby zadokumentować, że czuwamy nad najdroższemi skarbami naszemi i że w danym razie jak jeden mąż staniemy w obronie naszej Ojczyzny. Następnie mówca wskazuje na czynności Mac Donalda, celem unieważnienia traktatu wersalskiego. Orkiestra młodzieży pod batutą swego kapelmistrza p. W. Spiewaka, odegrała „hymn narodowy“. — W dalszym ciągu radca p. Deręgowski odczytuje rezolucję, w której wybitnie i dokładnie wyrażono życzenia, a przedewszystkiem święte prawa i żądania nasze.

Ostatnie telegramy.

Sprawa Mossulu przed Ligą Narodów.

W Brukseli rozpatrywaną będzie 27 bm. sprawa Mossulu przed zbierającą się tam Radą Ligi Narodów.

Hołdy Sienkiewiczowi

składano w Szwajcarji na wszystkich stacjach, przez które zwłoki Sienkiewicza przejeżdżały.

Jan Kasprowicz wraca do zdrowia.

Znakomity nasz poeta Jan Kasprowicz, który poważnie zachorował, wraca powoli do zdrowia.

Poseł Stroński ustąpił.

Z redakcji „Rzeczypospolitej“ wraz z resztą współpracowników wskutek wykupienia jej przez posła Korfantego.

Pieniądze bije się w kraju.

Poznańska fabryka „Huta Miedzi“ otrzymała zamówienie na wyrób miedzianych 1, 2 i 5 groszówek. Po tych zamówieniach mają nastąpić dalsze, a fabryka będzie próbowała wyrabiać nawet pieniądze niklowe.

Zmarł poseł polski.

W Konstantynopolu zmarł śp. Witold Jodko-Narkiewicz, poseł polski na Łotwie a później w Turcji. Przed zgonem przyjął Sakramenta święte.

Sejm w obec trumny Sienkiewicza.

Sejm postanowił wziąść urzędowy udział w pogrzebie Sienkiewicza. Marszałek złoży na trumnie wieniec.

Polityczny proces ukraiński.

We Lwowie rozpoczął się przeciwko 6 Ukraińcom proces o bandytyzm polityczny na pograniczu Czechosłowacji i we Wschodniej Małopolsce. Bandycka ta robota miała miejsce w latach 1920, 1923 i 1924 i była organizowaną przez znanego wichrzyciela i herszta ruchu antypolskiego Petruszewicza.

Żądają dłuższej pracy.

Przemysłowcy niemieccy domagają się przedłużonego czasu pracy. Przemysłowiec Börsig ogłasza, że albo będziemy pracowali dłużej, ażeby się czegoś dorobić, albo będziemy pracowali 8 godzin, zdamy się na łaskę zwycięzców i cofniemy się wstecz z kulturą o 100 lat.

Pierwszy śnieg

spadł w nocy na środę w Niemczech w lasach Turyngji. Wskutek ochłodzenia się powietrza zanosi się na śnieg również w innych stronach Niemiec.

Prezydent Grabski wygłasza expose.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu wygłosił minister Grabski sprawozdanie o międzynarodowem położeniu, o obronie Kresów Wschodnich, o przyczynach przesilenia gospodarczego, o zapobieganiu bezrobociu, o ułatwieniu kredytu i o możliwościach kredytu zagranicznego, o pracy Banku Polskiego, o budżecie na przyszły rok.

Zwyżka płac na Górnym Śląsku.

Sąd rozjemczy podwyższył na Górnym Śląsku płace robotnicze o 10 proc.

Tablicę pamiątkową

na cześć Sienkiewicza urządzono w Vevey w Szwajcarji, gdzie umarł 15 listopada 1916 roku. Odsłonięcie tablicy nastąpiło w poniedziałek 20 bm.

Agitacja się rozpoczyna.

Rząd niemiecki wydał odezwę z podaniem przyczyn rozwiązania rajchstagu, przyczem dodaje, że chodzi o wytworzenie stałej większości, na której rząd mógłby budować przyszłą politykę, opartą przedewszystkiem na umowie londyńskiej.

W sprawie oszustw podatkowych.

Związek Ludowo-Narodowy postawił w Sejmie wniosek o przeprowadzenie jak najsurowszego śledztwa w sprawie oszustw podatkowych na Górnym Śląsku.

Umowa handlowa z Francją.

W czwartek ukończyły się w Paryżu narady nad rewizją umowy handlowej pomiędzy Polską a Francją, zawartą 6 lutego 1922. Umowa podpisaną zostanie w listopadzie. Nowa umowa jest dla Polski bardzo korzystną pod względem dowozu i wywozu.

Wybory do rajchstagu

odbędą się 7 grudnia br.

Za rajchstagiem sejm pruski.

W najbliższych dniach ma być rozwiązany również sejm pruski, a nowe wybory mają nastąpić w tym samym dniu, co wybory do parlamentu, to, jest 7 grudnia rb.

Zatarg w przemyśle łódzkim.

Przemysłowcy włókienniczy nie chcą na razie zgodzić się na warunki robotników, tłómacząc się ciężkiem położeniem.

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Narady w Warszawie.

Wojewodowie poznański i pomorski wyjechali do Warszawy na narady w sprawach województw.

Czy to prawda?

Nadchodzi telegram, że układy o pożyczkę amerykańską dla Belgji są już prawie na ukończeniu, i że teraz rozpoczną się układy o pożyczki dla Polski i Austrji.

Zatrute gęsi z Bolszewji.

Transport 7 wagonów gęsi z Bolszewji miał zawierać gęsi, zdradzające oznaki otrucia.

Ruch w Towarzystwach.

Baczność Sokoli II Okręgu Tow. gimn. „Sokół." Celem wzięcia udziału w uroczystości Sienkiewiczowskiej, jakoteż manifestacji przeciw oderwaniu Kresów Zachodnich wzywa się druhów i druhny całego II Okręgu do stawienia się w niedzielę o godz. w pół do 1 na rynku w Chojnicach.

Zarząd II. Okręgu.

Kościerzyna. (Baczność osadnicy powiatów kościerskiego i kartuskiego). Walne zebranie obu powiatów Związku Zawodowego Osadników Rolnych odbędzie się w piątek dnia 24 października w Kościerzynie, w lokalu Bazarze o godz. 10 przedł poł. Z powodu ważności spraw, uprasza się o liczny udział, bo na porządku obrad jest zebranie materjału, na walne zebranie Związkowe, jako i nie mniej wybór nowego Zarządu. O liczny udział prosi

Główny Zarząd Z. Z. O. R.

Chojnice Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 12 w lokalu Engia. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Z okazji sprowadzenia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza do kraju urządza Komenda Garnizonu Chojnice dnia 25 bm o godz. 20 w Kasynie oficerskiem I. 66 pp. dla oficerów rezerwy pow. Chojnickiego, Tucholskiego i Sępoleńskiego, odczyt o zasługach śp. Henryka Sienkiewicza dla Polski. Uprasza się wszystkich oficerów rezerwy do licznego wzięcia udziału.

Chojnice. W niedzielę dnia 26 go o godzinie 4 po południu zebranie Tow. Młodzieży pod wezw. św. Stanisława Kostki w Klasztorze.

Chojnice. W piątek dnia 24 bm. o godz. 15 odbędzie się strzelanie w lasku miejskim dla oficerów rezerwy powiatów: chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Komenda Garnizonu Chojnice.

Chojnice V. Drużyna Harcerska, Miejska w sobotę dnia 25. bm. o godz. 5 tej zbiórka w pokoju harcerskim, a nie w czwartek dnia 23. bm. Przybycie wszystkich druhów konieczne.

Drużynowy.

Chojnice. Nadzwyczajne zebranie związku drużyn konduktorskich odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 17. w lokalu p. Jażdżewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w strzelnicy. Z powodu bardzo ważnych spraw prosi się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

Chojnice. „Tow. Śpiewu Lutnia". Dziś w piątek o godz. 8 i pół lekcja śpiewu dla chóru wspólnego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Dyrygent.

Żarty.

Raj w małżeństwie.

(Działo się pod Chojnicami)

Mąż: Do mnie ludzie mówili: Szkoda, że nie jestem kawalerem.

Żona: Szczęście, żeś Ty mnie dostał a nie takiej „rychtyg" kaszubki, bo ta by Cię tak sprała, że wyglądałbyś, jak bielizna w beczce.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 23 10. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23.25 za ft. ang. Franki francuskie 27.— za 100 fr. Franki belgijskie 24 82 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99.48 za 100 fr. Liry włoskie 22.45 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 23. 10. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,60. Guldeny gdańskie 107,51 za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 22. października 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	—,	buhaji	—,
	krów	—,	bydła	442,
	świń	2070,	cieląt	280,
	owiec	510,	prosiąt	—,
	kóz	—,	jagniąt	—.

razem zwierząt 2758.

Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	90—94
	II. klasy	72—74
	III. klasy	50—54
za cielęta	I. klasy	120—124
	II. klasy	110—
	III. klasy	96—100
za owce	I. klasy	70—
	II. klasy	58—
	III. klasy	50—
za świnie	I. klasy	132—
	II. klasy	120—122
	III. klasy	100—104

Przebieg targu: spokojny, bydło i owce niewyprzedane.

za prosięta za parę 6—8 tyg. —
„ „ „ „ 9 tyg. —

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.